

**Nr 15** (108)

(13) 461 42 87  
6 97 45 9 4 4 5

@ [redakcja@naszepoloniny.pl](mailto:redakcja@naszepoloniny.pl)  
[www.naszepoloniny.pl](http://www.naszepoloniny.pl)

30 Września 2010 r.  
Rok VII, ISSN 1730 - 4156

**WYCIECZKI BUCROPODROŻY**  
**LWÓW**  
**MISZKOLC**  
**REZERWACJE:**  
**+48 512 226 481**

**GRUPA EKO-KARPATY**  
ul. Rynek 19  
Ustrzyki Dolne  
[www.eko-karpaty.com](http://www.eko-karpaty.com)

Cena: **3,00 zł**  
(w tym 7% VAT)

# nasze POŁONINY

Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny

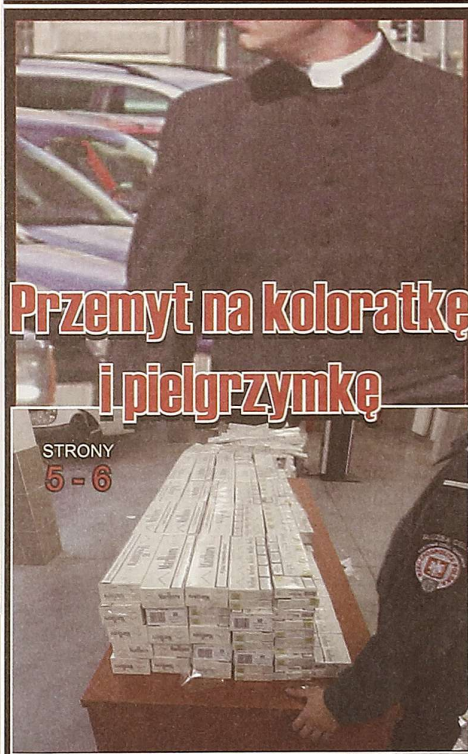
**Szpital w Ustrzykach Dolnych  
- dyscyplina daje efekty!**



Marcei Kuca - Dyrektor SP ZOZ Ustrzyki Dolne

STRONY  
**7-8**

**Pieszko na Ukrainę**



**Przemyt na koloratkę  
i pielgrzymkę**

STRONY  
**5-6**

**SKŁEP MEBLOWY**  
**MEBLO. PROJEKT**

- meble kuchenne na wymiar
- meble pokojowe
- meble tapicerowane na wymiar
- stoły, krzesła

**tel. 512 929 616** [www.meblobitplus.pl](http://www.meblobitplus.pl)

Ustrzyki Dolne, ul. Dwernickiego 2  
(wjazd od ul. Naftowej - naprzeciw Domu Górnika)

**SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH**

**CYCAK S. J.**

Oferuje w ciągłej sprzedaży szeroki asortyment materiałów budowlanych.

**NAWOZY SZTUCZNE**  
**WĘGIEL ORZECH (PIAST) - 620 ZŁ / T.**

**UHERCE, (0-13) 461 80 11**

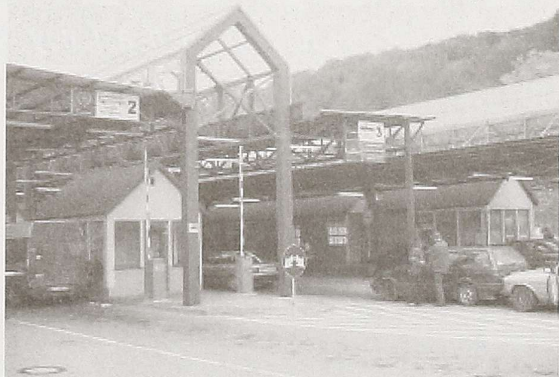
**ZAPRASZAMY!**



# Na ucho

*Czy zamkną przejście?!*

Jedna z ukraińskich gazet napisała nie tak dawno, że przejście graniczne Krościenko-Smolnica zostanie zamknięte na czas trwania Mistrzostw Europy w piłce nożnej. Gazeta uzasadniała to tym iż nie ma już najmniejszych szans na to, że poprawi się stan dróg w okolicach tego przejścia i zamykając je Ukraina uniknie kompromitacji wśród przyjeżdżających tędy kibiców.



Oczywiście nikt tych informacji nie potwierdził i jest to najprawdopodobniej plotka. Jeśli by bowiem państwo to chciało puszczać obcokrajowców tylko tam gdzie są dobre drogi to zapewne kibice musieliby docierać na stadiony balonami.

## Czyżby znudzeni?

Obowiązkiem radnego każdego z samorządów jest aktywne uczestniczenie w sesjach rady i posiedzeniach komisji tematycznych. Radnym pracującym przysługuje ustawowe zwolnienie na ten czas z pracy. Dlatego też spore zdziwienie wzbudził fakt iż jedna z ostatnich sesji Rady Gminy Czarna nie odbyła się z powodu braku wymaganej większości radnych. To niezbyt dobrze świadczy o nieobecnych na sesji. Powinno też być brane pod uwagę przy listopadowych wyborach, bo jeśli komuś się po prostu praca w radzie znudziła to najlepiej więcej nie kandydować.

## Archiwum X

Serial ten wyjaśniał wiele tajemniczych historii. Jego kontynuacja przydałaby się teraz przed wyborami samorządowymi w Bieszczadach, bo tak tajemniczo jeszcze tutaj nigdy nie było. Cztery lata temu kontrkandydaci burmistrza Henryka Sułuji byli znani już wiosną, a dziś na niespełna dwa miesiące przed wyborami oficjalnie wiadomo, że wystartuje obecny burmistrz. Tłumaczyć to można pewno tym iż jego pozycja uległa umocnieniu i trudno znaleźć innym partiom i Komitetom Wyborczym dobrego kontrkandydata. Jak na razie można tylko kierować się zasadą znaną z rubryki na ucho, czyli jako konkurentów burmistrza wymienić Bogusława Pleskacza i Ryszarda Urbana, ale może w tym być tyle prawdy co w plotce o czasowym zamknięciu granicy.

## Kto powalczy z Rogackim

Gmina Czarna podobnie jak Ustrzyki ma swojego faworyta w osobie dotychczasowego wójta Marcina Rogackiego. Jednak już praktycznie pewnym jest, że powalczy z nim chce Maria Piotrowicz pracująca w gospodarce komunalnej w Czarnej. Nazwisko dość popularne w tej gminie jednak niewiele w przypadku Pani Marii obcym ludziom mówi. Dlatego warto dodać, że Pani



Maria to córka byłego wójta gminy Czarna Władysława Podrazy. Mając na uwadze ten fakt start Marii Piotrowicz w wyborach nie budzi już takiego zdziwienia. Jak wieść gminna niesie do startu przymierza się też radny, pocztowiec Zdzisław Steciuk, ale zdanie mieszkańców gminy zachowuje się jak panienka, która chciała by a jednak się boi.

## Podyma odchodzi i namaszcza Dutkę

Leśni ludzie z Lutowsk kryjący się po szyldem Strażaków Ochotników dość długo nie mogli wybrać ze swojego grona kandydata na następcę obecnego wójta. W końcu podobno doszło do głosowania i Feliks Dudka pokonał minimalnie Adama Drapałę. Choć oczywiście nie możemy tego pojedynku uznać za pewnik



Ochotę do walki przejawiają jeszcze Wojomir Wojciechowski, Antoni Derwich i Mirosław Leszczyński. Okazuje się, że na horyzoncie pojawił się niespodziewanie poważny kandydat, którego popierać ma BSS i KW „Przyjazne Bieszczady”. Jeśli by się tak stało jest szansa na to by w Lutowskach po leśnej dominacji fotel wójta przypadł człowiekowi z oświaty. Na wieść o tym leśnikom „Mróz” przeszedł po plecach.



## NASZ DZIENNICZEK

**6 - Marcelli Kuca** - Dyrektor SP ZOZ Ustrzyki Dolne, za to że po raz pierwszy od ponad dziesięciu lat Ustrzycki szpital zbliża się powoli do zbilansowania przychodów z kosztami. Jest to wynikiem konsekwencji w działaniu dyrektora Kucy i systematycznym realizowaniu programu restrukturyzacyjnego.

**6 - Zdzisław Rudziński** - Radny Rady Miasta Ustrzyki Dolne za wyjątkową aktywność. Przewodniczy Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych. Organizuje mnóstwo imprez, stara się pomagać osobom ubogim. Ostatnio organizował pomoc dla dzieci z rodzin wielodzietnych, czego efektem było obdarowanie ich przyborami szkolnymi, tornistrami i odzieżą.

**6 - Marek Kuchciński** - Wicemarszałek Sejmu za to, że znalazł czas na to by uczestniczyć w 50. sesji Rady Powiatu Bieszczadzkiego. Na dodatek merytorycznie i wyczerpująco odpowiadał na pytania radnych i gości bez politycznych wycieczek.

**5 - Adam Basak** - Prezes Bieszczadzkiego Forum Europejskiego za konsekwentne działania zmierzające do podniesienia aktywności zawodowej mieszkańców powiatu Leskiego. Tym razem w ramach projektu „Rękodzieło ludowe i kuchnia regionalna szansą na aktywizację mieszkańców gminy Baligród” umiejętności zdobywało 30 osób.

## Kuchnia regionalna to też szansa na aktywizację zawodową

Bieszczadzkie Forum Europejskie realizowało od lutego do lipca 2010 roku projekt „Rękodzieło ludowe i kuchnia regionalna szansą na aktywizację 30 mieszkańców Gminy Baligród” w ramach Priorytetu VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich, Działanie 6.3 Inicjatywy lokalne na rzecz podnoszenia poziomu aktywności

zainteresowaniami, predyspozycjami, zdolnościami manualnymi, potrzebami. Działania w projekcie:  
„Kurs różne techniki malarskie z wykorzystaniem różnych dostępnych środków”  
„Kurs Plecionkarstwo”  
„Kurs Bibułkarstwo”  
„Kurs Kuchnia regionalna”



zawodowej na obszarach wiejskich Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki. Celem tego projektu było podniesienie aktywności zawodowej mieszkańców Gminy Baligród zainteresowanych podjęciem dodatkowej pozarolniczej działalności w formie świadczenia usług rękodzielniczych i żywieniowych z wykorzystaniem kuchni regionalnej jako nowego rodzaju produktu turystycznego. Projekt skierowany był do 30-osobowej grupy mieszkańców (rolnicy, domownicy rolników, osoby nieaktywne zawodowo), która chciała nabyć nowe kwalifikacje zgodne ze swoimi

Obszar realizacji projektu: Powiat leski, gmina Baligród. Efektem kursu z zakresu kuchni regionalnej było opracowanie i wydanie broszury „Kuchnia regionalna Gminy Baligród” zawierającej przepisy otrzymane od Beneficjentów ww. kursu. Wzięła w nim udział grupa 10 osób z miejscowości Zahoczewie. Program obejmował m. in.: sporządzanie potraw regionalnych oraz zaprezentowanie kuchni regionalnej szerszej grupie odbiorców.

## „Dzień Białej Laski” w Lesku

Leskie Koło Polskiego Związku Niewidomych zorganizowało obchody „Dnia Białej Laski”. Uroczystość miała miejsce w dniu 23 września bieżącego roku na terenie Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Lesku.



Podczas serdecznego spotkania, które swoją obecnością zaszczytili najwyżsi przedstawiciele leskich władz miejskich i powiatowych, miał miejsce interesujący pokaz sprzętu specjalistycznego. Wręczono również liczne odznaczenia i podziękowania a uświetnieniem leskiego „Dnia Białej Laski” był program artystyczny i wspólna zabawa wszystkich uczestników.

Marek Prorok

# Sprzedam

garaż murowany  
przy ul. Łukasiewicza

Kontakt: 530 420 620





## Wiadomości z Policji

Wypadki, kolizje, kradzieże i inne wydarzenia relacjonuje

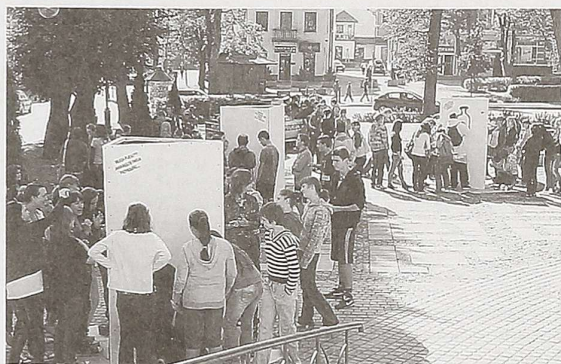
Rzecznik KP Policji w Ustrzykach Dolnych

**Dorota Krzywdzik - Głazowska**

### Pracownia malarska na ustrzyckim rynku

W czwartkowe pogodne przedpołudnie dnia 23 września 2010 roku ustrzycki deptak zamienił się w pracownię malarską.

Sztuka uliczna, to nowy etap kampanii edukacyjnej „Pozory mylą, dowód nie”.



Pracownia malarska na ustrzyckim rynku

Na ustrzyckich gimnazjalistów, którzy odpowiedzieli na zaproszenie Policji i przyszli wraz z opiekunami na ustrzycki rynek, czekały przygotowane stanowiska do malowania plakatów. Treść rysunków miała przypominać o zakazie dostępu do alkoholu osobom, które nie ukończyły 18 lat.

Kampania „Pozory mylą, dowód nie”, skierowana jest do sprzedawców napojów alkoholowych i osób dorosłych, ma ona na celu zwrócenie uwagi na problem spożywania alkoholu przez dzieci i młodzież, a także wzmocnienie dezaprobaty dla tego zjawiska. Dlatego właśnie sama młodzież malując - przemówiła i apelowała o właściwą postawę i reakcję dorosłych. Prace pozostaną w rynku przez kilka dni, tam też można je oglądać, potem zostaną przekazane do szkół.

### Bezpieczna droga z radami SpongeBoba

Począwszy od 10 września 2010 roku ustrzyccy policjanci rozpoczęli cykl spotkań z dziećmi w ramach kampanii społecznej „Bezpieczna droga z radami SpongeBoba”. W ramach tej akcji funkcjonariusze policji odwiedzają wszystkie szkoły w powiecie bieszczadzkim.

Na pierwszy ogień poszły szkoły podstawowe w Ustrzykach Dolnych. Bohater popularnych kreskówek zadba, by dzieciaki nauczyły się bezpiecznie i rozważnie korzystać z dróg. Spongebob przygotował plakaty, piosenkę, film, stronę internetową, nalepki. Tegoroczna policyjna akcja „Bezpieczna droga do szkoły” zyskała cenionego partnera. Początek roku szkolnego to doskonała okazja do tego, by przypomnieć maluchom, jak powinni zachować

się na drodze, by bezpiecznie dotrzeć do przedszkola lub szkoły. Dzieci nadal stanowią zbyt dużą grupę wśród ofiar wypadków drogowych. W 2009 roku doszło do ponad 5 tys. wypadków z ich udziałem. W wyniku tych zdarzeń zginęło 128 dzieci, a ponad 5 tys. doznało obrażeń. Zdecydowana większość ofiar wypadków wśród najmłodszych dzieci to pasażerowie pojazdów i piesi.

Nieznajomość przepisów ruchu drogowego i brak umiejętności przewidywania zagrożeń sprawiają, że maluchy swoim zachowaniem często same przyczyniają się do spowodowania wypadków. W 2009 roku dzieci były sprawcami 1593 wypadków drogowych, zginęło w nich 42 dzieci, a 1608 zostało rannych. Główną przyczyną tych zdarzeń było najczęściej nagłe wtargnięcie na jezdnię.

Dzieci uczestniczą też w ruchu drogowym, jako kierujący. Największą grupę stanowią tu rowerzyści. W ubiegłym roku dzieci były sprawcami 566 takich wypadków. W zdarzeniach tych zginęło ich 19, a 597 odniosło obrażenia ciała.

SpongeBob nie poucza, ale w ciekawy sposób angażuje dzieci i przez zabawę zmusza do myślenia. Dziecko poznaje zasady bezpiecznego zachowania na drodze odpowiadając na zadane przez SpongeBob'a pytania. Odpowiedzi skonstruowane są w dowcipny sposób, dzięki czemu najmłodszy nie tylko uczy się, ale także fantastycznie bawią.

### Wyjątkowy mecz piłkarski w Czarnej

W niedzielę 19 września w Czarnej odbył się piknik rodzinny. Udany pomysłem organizatorów było zaproszenie do udziału w imprezie duchownych i policjantów oraz zaaranżowanie meczu piłki nożnej pomiędzy drużynami policjantów i księży.



Walka na boisku piłkarskim była bardzo zacięta i ostatecznie zakończyła się zwycięstwem policjantów w stosunku 3:2.





## Światowy Dzień Pierwszej Pomocy

W godzinach przedpołudniowych dnia 15 września policjanci z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych brali udział w obchodach Światowego Dnia Pierwszej Pomocy.



Światowy dzień pierwszej pomocy

Pokazy odbywały się na płycie ustrzyckiego rynku. W czasie pokazu policjanci zabezpieczali miejsce zdarzenia oraz kierowali pojazdy na przygotowane objazdy.

## IV Ogólnopolski Dzień Odpowiedzialnej Sprzedaży

IV Ogólnopolski Dzień Odpowiedzialnej Sprzedaży Wyrobów Tytoniowych, który jest kulminacją XIII edycji programu "Stop 18".



Dzień odpowiedzialnej sprzedaży

Organizatorzy akcji zwracają uwagę na problem, jakim jest sprzedaż wyrobów tytoniowych młodym ludziom. Kolejny raz w działania Programu włączyli się policjanci wszystkich komend miejskich i powiatowych.

Podstawowe zadanie policjantów to informowanie sprzedawców wyrobów tytoniowych o przysługujących im prawach i konsekwencjach łamania przepisów.

# Wiadomości z granicy

## Kolekcjoner militariów z Bieszczadów

W dniu 16 września 2010 roku prowadzone były wspólne działania operacyjne funkcjonariuszy celnych Granicznego Referatu Zwalczenia Przestępczości w Krościenku oraz Grupy Mobilnej z Przemysła wraz z funkcjonariuszami Straży Granicznej z Placówki w Krościenku. Podczas akcji dokonano przeszukania czterech prywatnych posesji na terenie bieszczadzkiej miejscowości Lipie i Rabe. Głównym celem wspólnych działań było ujawnienie wyrobów akcyzowych takich jak papierosy i alkohol, bez polskich znaków akcyzy. W sumie ujawniono ponad 60 litrów wina różnych marek oraz 4 litry wódki. Czynności kontrolne dobiegały już końca, gdy nagle odkryto jeszcze jedno szczególne znalezisko. Na piętrze przeszukanego budynku oraz w pomieszczeniach

gospodarczych ujawniono materiały niebezpieczne. Lokalny arsenał zawierał: łuski artyleryjskie oraz sponki bez ładunku, nabój 12,7 mm kompletny, kadłub pocisku 20mm, dwa mechanizmy zapalnika pocisku artyleryjskiego 75mm, trzy zapalniki artyleryjskie niekompletne, lotka granatu moździerzowego ze sponką, kadłub pocisku artyleryjskiego 75mm oraz dwa pociski artyleryjskie 75mm. Po konsultacji z policjantami z ustrzyckiej Komendy Powiatowej Policji, wezwano bezzwłocznie Patrol Saperski i opuszczono przeszukiwane pomieszczenia. Według sapersa, który dokonywał oględzin na miejscu, większość z ujawnionych przedmiotów nie zawierała głównego ładunku wybuchowego, ale mogły zawierać w zapalnikach ładunek inicjujący. Niebezpieczne przedmioty zostały zabezpieczone i zatrzymane przez Patrol Saperski. Po zakończeniu interwencji saperów funkcjonariusze doprowadzili do końca swoje czynności kontrolne. Właściciel posesji Jan G., który nie posiadał żadnego wymaganego prawem zezwolenia twierdził, że jest kolekcjonerem militariów i poszukuje amunicji przy pomocy wykrywacza metalu. Nieodpowiedzialnego „kolekcjonera” czeka teraz postępowanie karne o nielegalne posiadanie materiałów wybuchowych.

## Przemyt na koloratkę i pielgrzymkę

Do kontroli granicznej w dniu 10 września bieżącego roku podjechał bus marki Mercedes Sprinter z ukraińskiego miasta Wielkie Bereźne. Pojazd był w doskonałym stanie technicznym i atrakcyjnie wyposażony, między innymi w aparaturę telewizyjną i DVD. Kierowca pojazdu w eleganckim ubraniu a obok niego mężczyzna w koloratce, prawdopodobnie duchowny grekokatolicki. Podróżni udawali się do Włoch a konkretnie do Rzymu. Samochód, wygląd podróżnych oraz duży bagaż nie wskazywały, aby w tym przypadku mogło być cokolwiek nie w porządku. Jednak dziwne zachowanie pasażera w koloratce zwróciło uwagę celnika, który wykazując się wyjątkowym nosem i szczególnym zacięciem operacyjnym skierował pojazd do szczegółowej kontroli. Decyzja ta była przysłowiowym strzałem w dziesiątkę. Kontrola ujawniła skrytki w podłodze pojazdu oraz w lukach dachu a w nich 2777 paczek papierosów marki Marlboro. Papierosy i samochód zostały zatrzymane a dodatkowo zabezpieczono na poczet przyszłej kary kwotę 2000 złotych z zasobów finansowych kierowcy, który przyznał się do próby przemytu.



Kolekcjonerskie zbiory z Lipia





Autor listu, a właściwie dwóch listów zdecydowanie protestował przeciwko poddawaniu szczególnej kontroli uczestników pielgrzymki



Przesyłka do Rzymu

religijnej, zwłaszcza tych w starszym wieku. Przedstawiona sytuacja jednoznacznie pokazuje, że przymytnicy są w stanie zastosować każde rozwiązanie dla osiągnięcia założonego celu i nie cofną się przed żadną mistyfikacją. Problem tylko w tym, że zadaniem Służby Celnej jest ochrona polskiego obszaru celnego przed przymytem i stąd bezwzględnie konieczne jest jednakowe traktowanie wszystkich przekraczających granicę. Sam fakt uczestnictwa w pielgrzymce religijnej nie może dawać nikomu szczególnych uprawnień.

## Polacy naśladują Ukraińców

Do tej pory przeróbki samochodów w celach przymytniczych to była raczej specjalność ukraińskich „przygranicznych biznesmenów”. Ostatnie tygodnie pokazują, że w ślady ukraińskich kolegów idzie wielu polskich przymytników. W dniu 10 września br. funkcjonariusze z Granicznego Referatu Zwalczania Przestępczości w Krośniku wytypowali do szczególnej kontroli samochód osobowy Ford Scorpio kierowany przez, kilkakrotnie notowanego za przemyt, mężczyznę zamieszkałego w okolicach Iwonica. Samochód zatrzymano w chwili

wyjazdu z przejścia granicznego w Krośniku i skierowano „na kanał”. Podczas szczegółowych oględzin pojazdu odkryto sprytnie wykonaną skrytkę mieszczącą się w przerobionym układzie wydechowym Forda. Znajdowało się w niej 87



Tłumik z nietypową zawartością.

paczek papierosów różnych marek. Papierosy zarekwirowano, samochód zatrzymano do dyspozycji sądu a właściciela czeka postępowanie karno – skarbowe.

Kilka dni później, dnia 18 września, do kontroli skierowano innego stałego gościa przejścia granicznego w Krośniku. Był nim mieszkający w okolicach Sanoka właściciel świeżo kupionego Fiata SRR, również kilkakrotnie notowany za



Trzej znajomi z przemytu

próby przemytu. W skrytkach umieszczonych w progach pojazdu znaleziono 116 paczek papierosów. Konsekwencje dla właściciela pojazdu

były paskudne, bo samochód zatrzymano do dyspozycji sądu.

W opisanych wyżej sytuacjach Służba Celna RP zawsze wnioskuje o konfiskatę pojazdu, jako narzędzia przestępstwa a sądy z reguły w pełni akceptują taki wniosek. Jak zapewniono mnie w Oddziale Celnym w Krośniku, podobna praktyka będzie teraz stosowana na co dzień.

## Imigranci z Afganistanu zatrzymani

We wczesnych godzinach porannych 14 września 2010 roku w Wołosatym funkcjonariusze z placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych zatrzymali 9-osobową grupę nielegalnych imigrantów z Afganistanu. Zatrzymani to dwie rodziny z dziećmi w wieku od 2 do 10 lat. Imigranci zostali zatrzymani na skraju lasu, niedaleko wioski, 1,5 km od granicy polsko-ukraińskiej. Gdy okazało się, że w grupie cudzoziemców jest czworo dzieci i kobieta w ciąży, funkcjonariusze wezwali na miejsce ratowników Pogotowia Ratunkowego stacjonujących w Ustrzykach Górnych. Badaniu poddano wszystkich zatrzymanych. Stan ich zdrowia był dobry. Wszystkich Afgańczyków przetransportowano do placówki Straży Granicznej w Ustrzykach Górnych, gdzie otrzymali ciepły posiłek. Wstępne ustalenia wykazały, że cudzoziemcy przekroczyli granicę z Ukrainy do Polski idąc pieszo pod osłoną nocy. W trakcie przeprawy przez Bieszczady, pokonywali wraz z dziećmi znaczne wysokościowe różnice terenu. Mieli sporo szczęścia, bo dzień wcześniej pogoda w górach się poprawiła, nie padało i było sucho. Obecnie trwają czynności procesowe związane z readmisją cudzoziemców na Ukrainę.

## Lesko pędzlem malowane

Taki tytuł nosi projekt realizowany przez Towarzystwo Miłośników Leska i Okolic polegający na przeprowadzeniu happeningu artystycznego podczas którego wszyscy chętni mieszkańcy Leska malowali panoramę swojej miejscowości.

Miało to miejsce 19 września 2010 r. na Placu Pułaskiego w Lesku. Realizacja tego ciekawego i bardzo innowacyjnego pomysłu spotkała się z dużym zainteresowaniem uczestników happeningu. Malowali wszyscy: młodzi i starsi. Pani Burmistrz Barbara Jankiewicz pięknie pomalowała synagogę. Za pędzle chwycili także Przewodniczący Rady Miasta Pan Stanisław Tabisz, Ksiądz Dziekan Mieczysław Bąk. Malowały mamy i tatusiowie z dziećmi, oraz młodzież. Wolontariuszami wspierającymi

projekt byli uczniowie Niepublicznego Liceum Plastycznego w Lesku. Całość wykonania nadzorowali artyści plastycy: Jolanta Kordyaczny, Waldemar Kordyaczny oraz Janusz Mogilany.

Cel który zakładał projekt tj. integracja społeczeństwa lokalnego na rzecz dobra wspólnego został osiągnięty. Powstała przepiękna panorama Leska, która będzie uwieczniona na pocztówkach rozdawanych w celach promocyjnych. Relację z happeningu emitowało Radio Rzeszów. Obecni byli także przedstawiciele Telewizji Obiektyw. Członkowie Towarzystwa Miłośników Leska i Okolic są bardzo zadowoleni z tego, że udało się zachęcić mieszkańców Leska do wspólnej pracy nad wykonaniem tego niepowtarzalnego dzieła



plastycznego. Projekt dofinansowano ze środków programu Działalność Lokalną VII Polsko Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce oraz Funduszu

Grupy Partnerskiej Zielone Bieszczady utworzonego ze środków gmin: Lutówka, Olszanica, Ustrzyki Dolne, Zagórz.

(inf. BDK)



# Szpital w Ustrzykach Dolnych - jest lepiej

Gdy Marceli Kuca obejmował funkcję dyrektora ustrzyckiego szpitala słyhać było głosy, co też może pomóc szpitalowi były wojskowy. Ot najwyższej przećwiczyć załogę, pokrzyżować, porozkazywać i w końcu odejść w niesławie. Przecież nie ma pojęcia o medycynie i zasadach działania takich jednostek. Gdy obejmował dyrekturę szpitala w 2008 roku ten przynosił miesięcznie 200 tys. zł. straty. Po dwóch latach konsekwentnych „wojskowych” rządów Kucy dług szpitala nie rośnie, a na koniec roku bilans ma po raz pierwszy od czasów Kuźniara wyjść na przysłowiowe zero, czyli przychody mają być równe wydatkom. Czyżby cud?

## Z czego żyje szpital

Dla każdego publicznego szpitala podstawę działalności stanowią pieniądze z kontraktu z NFZ. Wysokość kontraktu uzależniona jest od wielu czynników. Głównie bierze się pod uwagę liczbę mieszkańców zamieszkujących teren działania szpitala, liczbę i rodzaj szpitalnych oddziałów, rodzaj i jakość sprzętu medycznego i aparatury diagnostycznej, jaką szpital dysponuje, a także możliwości wykonywania konkretnych zabiegów medycznych. Oczywiście pod uwagę corocznie brany jest fakt stopnia wykonania kontraktu z roku minionego. W 2010 roku podkarpacki NFZ otrzymał nieco mniej środków, tak, że i ustrzycki szpital dostał o 650 tys. zł. mniej niż rok wcześniej. Tym większa, więc chwała dla dyrektora, że strata za pierwsze półrocze wyniosła tylko 160 tys. zł., a na koniec roku ma być wyzerowana. Gdyby kontrakt był wyższy szpital już w tym roku odnotowałby spory zysk.

Dużo skromniejszą kwotą, jaka wzbogaca konto szpitala są dochody własne. Wyniosą one, około 420 tys. zł. Składają się na te dochody, świadczenia z odpłatnej diagnostyki laboratoryjnej, usługi diagnostyki obrazowej i inne drobne odpłatne usługi medyczne. Pieniądze z badań diagnostycznych pochodzą między innymi ze zleceń od zakładów pracy, osób indywidualnych i od POZ, czyli lekarzy domowych, którzy dają nam skierowania na badania diagnostyczne. Jak powiedział dyrektor Kuca, każdy z lekarzy domowych ma od 2 do 2,5 tys. pacjentów. Z tego tytułu lekarze POZ w ramach kontraktów NFZ - stawki kapitacyjnej na jednego pacjenta - mają środki na podstawowe badania diagnostyczne swoich pacjentów. Część lekarzy daje skierowań na podstawowe badania diagnostyczne na sumę 300 - 600 zł, ale są też lekarze POZ, którzy zlecają podstawowe badania diagnostyczne swoim pacjentom na ponad 1000 zł miesięcznie, a niektórzy nawet ponad 3000 zł. Rocznie sumy te dochodzą od 20 do 55 tys. zł. Chodzi tu oczywiście o badania podstawowe, bo pozostałe zlecają lekarze specjaliści.



## Skąd się bierze lepsza kondycja szpitala

Od dawna było wiadomym, co miejscowemu szpitalowi dolega, głównie przerost zatrudnienia. Każdy z dyrektorów próbował temu zaradzić. Żaden na tyle konsekwentnie jak Marceli Kuca. Jego poprzednicy szczególnie ten z lat 2002- 2006 z jednej strony zwalniali, a z drugiej zatrudniali. Toteż zatrudnienie przez kilka lat zmalało zaledwie o kilka osób. Dyrektor Kuca podjął w tej sprawie radykalne środki, by równać w sprawach zatrudnienia do średniej ogólnopolskiej. To nie chaotyczne zwolnienia, a restruktury-

zacja zatrudnienia. W Polsce na jedno łóżko przypadało średnio 1,2 -1,6 personelu - nie licząc lekarzy - w Ustrzykach 2,2. Te przerosty zatrudnienia zabiłyby szpital. Przez dwa lata załoga skurczyła się z 302 osób do 254 i to nie koniec. Na zewnątrz wyprowadzona została między innymi szpitalna pralnia, prosekatorium, kuchnia, sprzątania wokół obiektu. Część działów będzie działać na zasadzie kontraktów jak choćby diagnostyka obrazowa. Kontrakty czekają też na laboratorium diagnostyczne, poradnię rehabilitacyjną, sprzątanie. Warto dodać, że dział obsługiwany dajmy na to przez pięć osób, po podpisaniu kontraktu obsługuje zaledwie dwie i nadąza, co wcześniej było niemożliwe. Jeśli chodzi o wzrost zatrudnienia to dotyczyć on będzie jedynie lekarzy. Już dziś można by było zatrudnić lekarza pediatrę, ortopedę i internistę. Czekają na nich kontrakty w wysokości od 7 do 10 tys. zł., ale chętnych brak.



Jedna z dwóch nowych wind

Zmiana organizacji pracy, restrukturyzacja zatrudnienia i racjonalizacja kosztów bieżącego funkcjonowania SP ZOZ pozwoliły na zniwelowanie strat, które w poprzednich latach wynosiły 180-200 tys. zł miesięcznie i spowodowały tak duże zadłużenie szpitala.





# CENTRUM UBEZPIECZEŃ

ul. 29 Listopada 2, 38-700 Ustrzyki Dolne  
(1 piętro, budynek „EDEN” - obok PZU)



ASEKURACJA



**NAJWIĘKSZY WYBÓR FIRM UBEZPIECZENIOWYCH NA USTRZYCKIM RYNKU!**

>> UBEZPIECZENIA KOMUNIKACYJNE, OSOBOWE, MAJĄTKOWE <<

- ✓ NAJTAŃSZA OFERTA DLA MŁODYCH KLIENTÓW
- ✓ ZNIŻKI DLA ROLNIKÓW
- ✓ DLA KLIENTÓW PO 35 ROKU ZNIŻKA BEZ ZAŚWIADCZEŃ W WYSOKOŚCI 60%

**(13) 471 10 90 (13) 491 22 62**  
**6 6 0 4 8 2 5 7 1**

R E K L A M A



Mimo mizerni finansowej szpital inwestuje

Powiedziałby ktoś, że w przypadku, gdy szpital przynosi straty trzeba się wstrzymać z jakimikolwiek inwestycjami. Nieprawdą mówi Marcei Kuca - doprowadziłoby to w krótkim czasie do całkowitej degradacji placówki. Szpital musi trzymać odpowiednie standardy, bo patrzy mu na ręce NFZ, czy SANEPID. Trzeba, więc wymieniać sprzęt medyczny i diagnostyczny, trzeba poprawiać standard oddziałów, trzeba też dbać o estetykę szpitala. Ważne jest też to, że niektóre inwestycje przynoszą w krótkim czasie wymierne oszczędności. Przykładem może tu być wymiana stolarki okiennej, przebudowa kotłowni na bezobsługową, wymiana drzwi wejściowych. W tym czasie szpital wzbogacił się o dwie windy, nową

karetkę, nowy podjazd dla karettek. Remontu wymaga oddział wewnętrzny oraz szpitalna izba przyjęć i remonty takie będą prowadzone. By zdobyć na nie środki dyrektor puka gdzie tylko może. Są to pieniądze unijne, jest to pomoc starostwa, burmistrza, wójtów pozostałych bieszczadzkich gmin.

## Szczypta optymizmu

Szpital ustrzycki nie wisi w próżni, musi współpracować z sąsiednimi placówkami. Prędzej czy później będą się one musiały dogadać, co do współpracy. Już w Polsce powstają szpitalne holdingi, które rozdziałają role, w czym który ma się specjalizować, nie pozbawiając się rzecz jasna w ramach takiego holdingu pacjentów. Leski szpital szykuje się do zakupu tomografu, w Ustrzykach nie był by on wykorzystany. To pierwszy z



przykładów możliwej współpracy. Ustrzycki zaś mogłoby się specjalizować w ortopedii.

Trwają też prace nad zmianą formy prawnej szpitala. Ministerstwo Finansów, po niepowodzeniu pierwszej formy komunalizacji szpitali przygotowuje drugą bardziej korzystną formę przekształceń dla samych szpitali jak i dla ich właścicieli, czyli samorządów. Tej zmiany formy prawnej miejscowy szpital też nie uniknie. Ważne jest to, że lada moment szpital zacznie powoli kumulować skromne zyski, które pozwolą redukować zatrzymane w tym roku przyrost długu. To zwrot w historii szpitala. Dyrektor Kuca, mówi, że śmiano się z niego, gdy wszędzie wściбіł nos, nawet do śmietników, do kotłowni, gdy codziennie kontrolował zużycie gazu, energii elektrycznej i wody oraz statystyki szpitalne przyjęć pacjentów na oddziały, ilość badań diagnostycznych, pracę poradni specjalistycznych. Załoga nie rozumiała, że wszędzie tam są pieniądze, że poprzez takie zagłębienie wiele można zaoszczędzić. Traktowano go początkowo jako kogoś, kto został przysłany by zrobić czarną robotę i odejść. Okazało się, że szpitalowi potrzeba trochę dyscypliny, a dyr. Marcei Kuca zostanie na dłużej i dalej będzie robił to, co do tej pory wydawało się prawie niemożliwe.

Wiesław Stebnicki



Muzyka Chopina trafiła pod strzechy

# Koncert w Łanowicach

proboszcz ks. Józef Krzyszycha oraz łanowski oddział Towarzystwa Kultury Polskiej Ziemi Lwowskiej. Był

**Łanowice** to prawdziwie polska wieś na Ukrainie. Położona jest w rejonie samborskim, leży jednak odrobinę na uboczu i niełatwo do niej trafić. Dojeżdżając do Sambora od strony przejścia granicznego Krościenko-Smolnica na pierwszym większym skrzyżowaniu, jeszcze przed zjazdem na teren jarmarku należy skrócić w lewo. Dalej prosto do Biskowic a następnie przez Pianowice do Łanowic. Sama wieś jest położona na zboczach wzgórza o

wysokości 315 m pomiędzy podmokłymi terenami nad Strwiążem od południa a bezimiennym potokiem od północy. Wieś zamieszkała w znakomitej większości przez Polaków z Parafią Kościoła Rzymskokatolickiego pw. Świętego Mikołaja prowadzoną przez Polską Prowincję



Zgromadzenia Księża Misjonarzy Saletynów. To właśnie w tym kościele w dniu 2 września bieżącego roku odbył się koncert muzyki Fryderyka Chopina, w roku jego dwusetnych urodzin. Inicjatorem koncertu był miejscowy

on 151 koncertem w ramach wielkiego cyklu organizowanego z okazji jubileuszu wspianego kompozytora. Pozornie tylko organizacja koncertu wydaje się sprawą prostą. W przypadku Łanowic było to wielkie przedsięwzięcie.



E K L A M A

# MEDIA MARKET

**AGD / RTV / FOTO / MULTIMEDIA**

*Wiecej za mniej!*

## WIOSENNA PROMOCJA

### AMICA FD 222.3



- Poj. chłodziarki 140 l
- Poj. zamrażarki 39 l
- Klasa A+
- Wymiary (W/S/G) 147/55/58
- Kolor: Biały

999

**799**

### TV SAMSUNG LE32B350



- Przekątna ekranu 32"
- Jasność 550 cd/m<sup>2</sup>
- Kontrast 20000:1
- Rozdzielczość 1366x768
- Tuner DVB-T MPEG4

1599

**1399**

### BOSCH WAA 20163 PL



- Wsad 5 kg
- 1000 obr/min
- Automatyka wagowa
- Klasa energetyczna A+
- Wymiary (W/S/G) 85/60/56

1199

**999**

**5%  
RABATU**

**KUPON  
PROMOCYJNY**

RABAT NIE DOTYCZY ART. Z PROMOCJI

USTRZYKI DOLNE UL. 29 LISTOPADA 47, TEL. 607810509, SALON CZYNNY PON - PT: 9.00 - 17.00, SOB: 9.00 - 13.00

**MEDIA  
MARKET**



Największym problemem był instrument. Prawdziwy koncertowy fortepian przywieziono specjalnym samochodem z Polski a koncertował na nim młody wirtuoz tego instrumentu pan Bartłomiej Kominke, będący wykładowcą krakowskiej Akademii Muzycznej. Krajobraz

Łanowic, bardzo przypomina równiny mazowieckie, tak drogie sercu Fryderyka Chopina. Łanowicki kościół wypełnił się po brzegi mieszkańcami wioski. Dla wielu z nich był pierwszy w życiu kontakt z muzyką przez wielkie „M”.

W koncercie uczestniczyła delegacja Środowiskowego Domu Samopomocy z Ustrzyk Dolnych. Kierującą placówką Ryszard Urban przekazał na ręce księdza Krzyszczy wyjątkowy dar serca w postaci kredek, malowanek i różnych zabawek, z przeznaczeniem dla dzieci będących pod opieką łanowickich Saletyń. Historia tego daru jest trochę niesamowita. Otóż anonimowe młode



#### Dary nowożeńców

małżeństwo, które poprosiło swoich gości weselnych, aby zamiast kwiatów podarowali im zabawki dla dzieci, postanowiło przekazać ten dar do ustrzyckiej placówki. Ryszard Urban, po uzgodnieniu z darczyńcami przekazał zabawki dla dzieci polskich w Łanowicach

Marek Prorok



Kościół w Łanowicach

### Pomogli dzieciom ze Szkoły Podstawowej Nr 1

Z inicjatywy i na prośbę Komisji ds. Rodziny, Opieki Społecznej i Spraw Mieszkaniowych Rady Miejskiej w Ustrzykach Dolnych przed rozpoczęciem roku szkolnego, właściele działających na terenie miasta Ustrzyki Dolne firm i przedsiębiorstw udzielili rzeczowej pomocy dla dzieci z rodzin wielodzietnych z Zespołu Szkół Publicznych Nr 1.

Dzieci otrzymały obuwie sportowe, różnego rodzaju odzież, tornistry oraz przybory szkolne.

Ofiarodawcami byli, Sklep Obuwniczy Dariusza Sobieckiego, Sklep Obuwniczy Anny Krupińskiej, Sklep Kas-Tech Małgorzaty Ryniak, Sklep Wielobranżowy

Danuty Toporowskiej, Sklep Odzieżowy Joanny Chrzęszcz, Sklep Wielobranżowy NAVI Agnieszki Gajdemskiej, Salon Mody Roberta Kamińskiego, Firma Handlowa INEZ Arlety Conio, Firma Handlowa JOSŁAW Joanny Kuśmider, Dom Książki Wiesławy Pelczarskiej, Hurtownia DAN-MIR Mirosława Białkowskiego. Ponadto obuwie dla dzieci dostarczyła Fabryka Obuwia BEFADO z Bielska Białej oraz Polska Grupa Energetyczna z Warszawy.

Za udzieloną pomoc składam serdeczne podziękowania.

**Zdzisław Rudziński**



Bieszczadzki Dom Kultury w Lesku  
mała galeria zaprasza

30.09.2010 (czwartek) - godz. 18<sup>00</sup>

na wernisaż wystawy:

**Papuasi z doliny Baliem**



**w fotografii  
Wiesława Sozańskiego**

wystawa czynna: 30 września - 29 października 2010



# „Słońce świeci dla wszystkich”

Pod takim hasłem w dniu 21 września bieżącego roku odbył się w Ustrzykach Dolnych Bieszczadzki Dzień Osób Niepełnosprawnych. Ta bardzo interesująca impreza, wymyślona kiedyś przez Ewę Lejowską i Ryszarda Urbana, doczekała się już swojej piątej edycji. Jest ona czymś wyjątkowym, bo dla dobra ludzi niepełnosprawnych jednoczą się w tym dniu, we wspólnym wysiłku, wszystkie instytucje z terenu Powiatu Bieszczadzkiego zajmujące się niesieniem pomocy społecznej.



## W oczekiwaniu na koncert

Corocznie zmienia się tylko koordynator imprezy. Tegoroczną edycję koordynowali Dom Pomocy Społecznej w Moczarach oraz ustrzyckie Warsztaty Terapii Zajęciowej. Ów szczególny dzień rozpoczął się o godzinie 9.30 w ustrzyckim kościele pod wezwaniem św. Józefa Robotnika, gdzie zostało odprawione uroczyste nabożeństwo. Główną atrakcją dnia było uroczyste spotkanie w Ustrzyckim Domu Kultury połączone z wystawą prac wszystkich podopiecznych oraz niesamowitym koncertem w ich wykonaniu. Patrząc na zaprezentowane w holu Domu Kultury prace artystyczne, nie mogłem uwierzyć, że ich autorzy dotknięci są jakąkolwiek niepełnosprawnością. Pomyślałem, że są to raczej ludzie wyjątkowo talentowani. Uroczysty koncert zawierał całą gamę elementów twórczości artystycznej. Prezentowane były jej różnorodne formy, od inscenizacji teatralnych w wykonaniu dzieci i dorosłych,



przez tańce, piosenki, scenki rodzajowe, aż po prezentację muzyczno - wokalne i chóralskie. Chyłę czoła przed wszystkimi wykonawcami i ich opiekunami, bo zaprezentowany poziom, a zwłaszcza emocjonalne zaangażowanie wszystkich artystów były godne najwyższego uznania. Podopieczni bieszczadzkiej instytucji niesienia pomocy społecznej gościli w tym uroczystym dniu swoich kolegów i przyjaciół z sąsiednich krajów, Słowacji i Ukrainy. Również oni zaprezentowali się podczas koncertu a były to zespoły z Domu Socjalnych Służb w słowackich Giraltovcach oraz Asocjacji Inwalidów z ukraińskiego Sambora. Dodam jeszcze, że gośćmi V Bieszczadzkiego Dnia Osób Niepełnosprawnych byli najwyżsi przedstawiciele lokalnych samorządów oraz przedstawiciel Rządu RP w osobie Wicewojewody Podkarpackiego pani Małgorzaty

Chomycz. Po zakończeniu spotkania w Ustrzyckim Domu Kultury, wszyscy jego uczestnicy wyjechali do Moczar, gdzie na terenie Domu Pomocy Społecznej odbył się piknik i

zabawa taneczna. Dla porządku wymienię jeszcze wszystkich współorganizatorów tej wartościowej imprezy: Bieszczadzkie Stowarzyszenie Na Rzecz Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Promyk Nadziei”, Dom Pomocy Społecznej w Moczarach, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Czarnej, Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Lutowiskach, Miejsko - Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Ustrzykach Dolnych, Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Ustrzykach Dolnych, Specjalny Ośrodek



## Wystawa prac

Szkolno - Wycho-wawczy w Ustrzykach Dolnych, Środowiskowy Dom Samopomocy w Ustrzykach Dolnych, Powiatowy Urząd Pracy w Ustrzykach Dolnych, Zarząd Rejonowy PCK w Ustrzykach Dolnych, Ustrzycki Dom Kultury, Stowarzyszenie Rozwoju Domu Pomocy Społecznej w Moczarach, Stowarzyszenie „Wprowadzać w Świat”, Polskie Towarzystwo Stwardnienia Rozsianego w Ustrzykach Dolnych, Warsztaty Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych oraz Bieszczadzkie Centrum Charytatywne Caritas Archidiecezji Przemyskiej w Ustrzykach Dolnych.

**Marek Prorok**



Podczas pikniku w Moczarach



## „VELO CARPATHICA”- SUPERMARATON SZOSOWY

W dniach 17 – 19 września 2010 roku Bieszczadzkie Towarzystwo Cyklistów z Ustrzyk Dolnych wspólnie z Bicyklową Grupą „Kostitras” ze słowackiego Preszowa zorganizowało, w ramach cyklu „Road Maraton”, supermaraton szosowy „Velo Carpathica”. Kolarskie maratony szosowe dla amatorów stają się powoli bieszczadzką codziennością. W ubiegłym roku odbył się maraton Green Cyklo Bies 2009 z metą w Polańczyku i pozytywne doświadczenia tej imprezy sprawiły, że organizatorzy postanowili kontynuować ten świetny pomysł maratońskiej próby kolarskiej dla prawdziwych amatorów bez sportowej licencji. Tym razem była to pierwsza próba sił polsko-słowackich stowarzyszeń rowerowych w organizacji międzynarodowego maratonu rowerowego na terenie Międzynarodowego Rezerwatu Biosfery Karpaty Wschodnie. Zgodnie z regulaminem jedynym warunkiem uczestnictwa w imprezie było posiadanie tradycyjnego roweru o średnicy kół minimum 26”. Zawodnicy zaczęli zjeżdżać się do Sanoka, gdzie zaplanowano start i metę maratonu, już w piątek 17 września a sam maraton odbył się w sobotę 18 września.



Dla uczestników przewidziano dwie trasy, w zależności od wieku i płci. Główna trasa maratonu, licząca 176 kilometrów, prowadziła z Sanoka przez Zagórz i Komańczę do polsko-słowackiego przejścia granicznego w Radoszycach, aby następnie po przejechaniu słowackiego odcinka prowadzącego przez Medzilaborce, Krasny Bród, Makowce i Krajną Polanę, powrócić na terytorium Rzeczypospolitej poprzez przejście graniczne w Barwinku. Dalsza trasa maratonu została wyznaczona przez Jaśliśka, Wiśłok Wielki i Komańczę do mety w Sanoku. Trasa krótsza, o długości 76 kilometrów, prowadziła częścią tego samego szlaku, ze startu w słowackich Medzilaborcach. Start na obu trasach odbył się o godzinie 9.00, w Sanoku przed obiektami MOSiR-u przy ulicy Królowej Bony a w Medzilaborcach przed miejscowym hotelem. Najszybciej całą trasę przejechał Damian Demkowicz (kat. A) z Zagórza, który trasę 176 km pokonał ze średnią prędkością 32,76



km/h. O wyrównanej rywalizacji świadczy fakt, że kolejnych czterech zawodników dzieliła od najszybszego mniej niż jedna minuta, a byli to: Janusz Głowacki (Kat. C), Piotr Dębiec (Kat. A), Mirosław Sólnica (Kat. B), i Marcin Musiałowski (Kat. B).

Kategorie oznaczają wiek zawodników: kategoria A do 30 lat, kategoria B od 31 do 40 a kategoria C od 41 do 50 lat. Na uwagę zasługuje więc wynik Janusza Głowackiego z Domaradza, który do młodszego o kilkanaście lat Damiana Demkowicza stracił niespełna 21 sekund. W czasie, gdy „dorośli” amatorzy dzielnie mierzyli się z bieszczadzkimi podjazdami, na terenie sanockiego toru lodowego „Błonie” prezentowali swoje kolarskie umiejętności odrobinę młodszy adept kolarstwa. Warunkiem uczestnictwa w imprezie towarzyszącej o wdzięcznej nazwie „Mini Velo Carpathica” był wiek do lat dwunastu. Łącznie w imprezie uczestniczyło około 200 osób i co szczególnie warto podkreślenia, opinie o organizatorach były wyłącznie pozytywne. Jeden z uczestników, Marek Zdanowicz z Gliwic stwierdził: „Kolarstwo uprawiam się od 7 lat. Uczestniczyłem w ponad stu imprezach kolarskich typu: wyścigi, maratony i czasówki nie tylko w Polsce, ale także w Czechach i na Słowacji. Maraton w Sanoku uważam za najlepszą imprezę, na jakiej byłem. Organizacja, atmosfera, oznakowanie trasy, jakość dróg (po Polskiej stronie), bufety były bez zarzutów. Zauroczył mnie Sanok pod każdym względem. Gościnność organizatorów wręcz zaskakowała wszystkie imprezy tego typu, w których uczestniczyłem. Wielkie Dziękuję”. Bardzo ujęła mnie szczerość wypowiedzi innego uczestnika: „Gratulacje dla organizatorów za bardzo udaną imprezę. Trasa wymagająca i dająca w kość, ale po to

przejechaliśmy, zaplecze socjalne – bytowe rewelacyjne. Miejsce niestety bez zmian – jak byłem ostatni przed rokiem tak byłem ostatni wczoraj... i pewnie będę ostatni za rok”. No cóż, całą imprezę można krótko podsumować słowami: Kto nie był, niech żałuje!

Jak podkreślił w rozmowie ze mną prezes Bieszczadzkiego Towarzystwa Cyklistów Krzysztof Plamowski zorganizowanie imprezy było możliwe przede wszystkim dzięki temu, że projekt „Velo Carpathica”, wspólnie przedsięwzięcie dwóch zaprzyjaźnionych organizacji cyklistów z Ustrzyk Dolnych i Preszowa, jest współfinansowany był przez Unię Europejską z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz budżet państwa za pośrednictwem Euroregionu Karpackiego w ramach Programu Współpracy Transgranicznej Rzeczypospolita Polska – Republika Słowacka 2007 – 2013”. Gratulując organizatorom, chciałbym coś zasugerować na przyszłość. Ponieważ Międzynarodowy Rezerwat Biosfery Karpaty Wschodnie, przez który prowadziła trasa tegoż maratonu, położony jest na terenie trzech państw i obejmuje swoim obszarem trzy parki narodowe: „Bieszczadzki Park Narodowy” w Polsce, „Park Narodowy Połoniny” na Słowacji oraz „Użański Park Narodowy” na Ukrainie, może warto zastanowić się na możliwością rozszerzenia przyszłorocznego maratonu o etap po ukraińskich drogach. Zdaję sobie sprawę z licznych trudności, ale popularyzacja tej formy spędzania wolnego czasu wśród Ukraińców oraz możliwość pokazania przepięknych ukraińskich Bieszczadów a przy okazji zaliczenia podjazdu na Przełęcz Użocką, warta jest wysiłku.

Marek Prorok



## Zespoły taneczne Bieszczadzkiego Domu Kultury z wizytą w Sninie

W dniach 11-12 września zespoły taneczne BDK w Lesku „Bieszczadzkie Żabki” i „Foks” przebywały w Sninie na Słowacji. Zakwaterowane były na terenie uroczego ośrodka w Sninskich Rybnikach. W pierwszym dniu zorganizowano im ciekawą wycieczkę po najbliższej okolicy, podczas której zwiedziły wiele interesujących miejsc: panteon leśny w miejscowości Rakcin, z platformy widokowej podziwiały widoki na zalew wodny Starina, ule i wielką babę w Parku Narodowym. Były także



na cmentarzu z I wojny światowej oraz w zabytkowej cerkwi w Uliću. W drugim dniu zaprezentowały swoje umiejętności na scenie podczas uroczystych obchodów Dni

Sniny. Impreza była bardzo bogata programowo. Oprócz występów artystycznych były prezentacje

jadła regionalnego, mini zoo, oraz wiele innych atrakcji. Wszystko to było możliwe dzięki realizacji projektu „Tworzenie platformy współpracy kulturalnej pomiędzy społecznościami lokalnymi w euroregionie karpackim”.

(inf. BDK)

## Wielkie serce z małego kraju

Holandia to powierzchniuowo niewielki kraj, prawie ośmiokrotnie mniejszy od Polski, jednak doskonale zorganizowany i wręcz wzorcowo zagospodarowany. Ktoś, kto odwiedził Holandię szybko przekonuje się, że holenderska rzeczywistość w pełni odpowiada obrazowi tego kraju prezentowanemu w turystycznych folderach. Przeciętny Polak stosunkowo niewiele wie o Holandii. Drużyny piłkarskie Ajax i Feyenoord, kanały, Amsterdam oraz depresyjne położenie, najczęstsze informacje posiadane przez Polaków. Zupełnie nie znamy Holendrów, a jest to naród, który jako jedyny na świecie może powiedzieć, że Bóg naprawdę stworzył Świat, ale Holandię stworzyli oni sami i na przekór naturze utrzymują swoją ojczyznę przez stulecia. Charakterystyce Holendrów niewyobrażalna pracowitość,

obowiązkowość i konsekwencja w dążeniu do celu, ale również tolerancja, przy której ta nasza polska, którą często się szcycimy, to przysłowiowy pikus. Holendrzy to naród wielki, nie tylko z postury, ale i z serca. Właśnie z tego depresyjnego kraju, z Prowincji Południowa Holandia z wioski Nieuwerkerk aan den IJssel, gdzie holenderska depresja posiada swój najniższy punkt, sięgający bez mała siedmiu metrów poniżej poziomu morza, przyjechała do Ustrzyk Dolnych pani Agnes den Hartogh. Pani Agnieszka (tak brzmi polska wersja jej imienia) jest Rotarianką, członkinią lokalnego klubu Rotary International. Termin ten wymaga kilku słów wyjaśnienia. Organizację o tej nazwie założył na początku XX wieku Paul P. Harris-chicagowski prawnik. Podstawą działania Rotary International są słowa „Service Above Self”, które po polsku

brzmia „Służba na rzecz innych ponad własną korzyść”. Krótko mówiąc, organizacja ta zrzesza ludzi, dla których niesienie pomocy innym, promowanie najwyższych norm etycznych oraz budowanie atmosfery dobrej woli i pokoju na świecie, jest życiowym credo. Również w naszym kraju działa kilkadziesiąt klubów Rotary. Agnes den Hartogh jest artystą plastikiem, pracującym jako projektant. Prowadzi, poza tym, różnorakie zajęcia z zakresu sztuki i twórczości, ogólnie pojętych. Z racji swojej rotariańskiej pasji, brała aktywny udział w inicjowaniu i realizacji różnych projektów. Pracowała między innymi w sierocińcu w Meksyku, w szpitalu psychiatrycznym w albańskim Miecia Szkodra oraz na plantacjach kawy w Hondurasie, gdzie na zlecenie holenderskiego banku „Rabobank” (rodowód podobny do polskich banków spółdzielczych) przygotowywała raport z życia tamtejszych chłopów. Za pośrednictwem Internetu zapoznała się z pracą

Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego oraz Warsztatów Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych i fakt ten zainspirował ją do nowego pomysłu. Zaproponowała kierownictwu Ośrodka zorganizowanie kilkutygodniowych warsztatów zajęciowych dla dzieci. Zarówno program zajęć, jak i potrzebne materiały zobowiązała się przygotować na własny koszt. Z własnych środków postanowiła też pokryć koszty wyjazdu do Polski. Jak zaproponowała, tak uczyniła i w chwili obecnej prowadzi zajęcia z dziećmi w ustrzyckim Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym. Agnes den Hartogh nie czyni tego ani dla rozgłosu, ani dla sławy, ot zwyczajnie z potrzeby serca. Dlatego i ja zakończę te kilka zdań o tej niesamowitej kobiecie prostym zwrotem w jej ojczystym języku.

DANK U WEL AGNES!

Marek Prorok



USA

Ustrzycka Scena Alternatywna

Aktualności • Koncerty  
Wydarzenia • Zdjęcia  
MP3 & Video • Wywiady  
Artykuły • Forum

[www.USA.scena.biz](http://www.USA.scena.biz)

## To jest miejsce na Twoją reklamę!

- STRONA 1 (NAD WNIĘTĄ) - **2,00 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONA 1 (NA DOLE STRONY) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **1 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY KOLOROWE (OSTATNIA STRONA) - **1,5 zł / cm<sup>2</sup>**
- STRONY CZARNO-BIAŁE (WEWNĄTRZ NUMERU) - **0,7 zł / cm<sup>2</sup>**

- NEKROLOG - MODUŁ 9 CM (SZEROKOŚĆ) × 5 CM (WYSOKOŚĆ) = 45 CM<sup>2</sup> - **20,00 zł**
- OGŁOSZENIA DROBNE (DO 20 SŁÓW) - **BEZPŁATNIE!**

MATERIAŁY PROMOCYJNE - 1 STRONA - **150 zł**

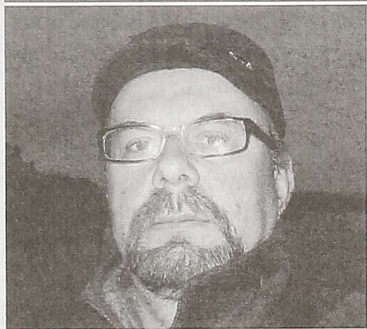
PRZY OPŁACENIU DODATKOWYCH 10% REKLAMA ZOSTANIE UMIESZCZONA W INTERNETOWYM WYDANIU **Naszych POŁONIN**.

W PRZYPADKU ZLECENIA KILKUKROTNEJ EMISJI REKLAM - **DUŻE RABATY!**

SZCZEGÓŁOWY CENNIK ORAZ DOSTĘPNE MODUŁY ZNAJDUJĄ SIĘ NA STRONIE: [www.naszepononiny.pl/cennik](http://www.naszepononiny.pl/cennik)







Pisałem w poprzednim numerze „*Polonin*” o zlikwidowaniu obowiązku wypełniania tzw. „kartoczek” na granicy w Krościenku. Był to obowiązek uciążliwy i korupcjogenny, a na dodatek nikomu niepotrzebny. O likwidację apelowały media, samorządy i w końcu poskutkowało. To dobry krok władz ukraińskich w kierunku cywilizowania przejścia granicznego Krościenko-Smolnica. Pora na kolejne kroki.

Mam na myśli umożliwienie przekraczania granicy przez pieszych, rowerzystów i motocyklistów. Ukraina staje się powoli coraz modniejsza jako kierunek wypraw turystycznych, w tym tych jednodniowych rowerkiem, motocyklem. Jeździłem w tym roku sporo po przygranicznych terenach Ukrainy i widziałem sporo Polaków przemierzających te tereny rowerami. Zapyta ktoś jak się tam dostali? Jak na razie są tylko dwa sposoby, zabrać rower do pociągu lub do samochodu. Ot takie obopólne okłamywanie się. Czemu to ma służyć. Przecież niedaleko, bo w Medyce można przekroczyć granicę pieszo. Pora by było to możliwe również w Krościenku.

Warunki do umożliwienia przekraczania granicy pieszym są. Odprawę można przeprowadzać w budynku do odpraw kolejowych. Obiekt ten nadaje się do tego idealnie. Powiem więcej, najlepiej gdyby w ogóle zlikwidowano przejście kolejowe, a w to miejsce umożliwiono

## Moim zdaniem PIESZO NA UKRAINĘ

przekraczać granicę pieszym. W tej chwili pociąg to zabawa w kotka i myszkę między podróżnymi i celnikami. Cierpi na tym najbardziej sam pociąg rozkręcany i skręcany kilka razy dziennie. O to coraz częściej PKP ma pretensje do celników i chce od nich egzekwować kary za niszczenie wagonów. Pieszego łatwo skontrolować i jak pokazało przejście w Medyce przekraczanie tam granicy całkiem znormalniało, szczególnie od chwili gdy ustawowo można to robić tylko raz dziennie. Nic by się nie stało gdyby tak samo było w Krościenku. Przekroczeń nie było by prawdopodobnie wiele, bo robili by to jedynie ci którzy mieszkają blisko granicy lub prawdziwi turyści. Ci mieszkający dalej w dalszym ciągu będą jeździć samochodami.

Rowerzyści i motocykliści przekraczali by granicę tak jak jadący samochodami. Tu też nie powinno nic złego się dziać, bo skontrolowanie ich jest o dużo łatwiejsze niż samochodu. Zresztą przemytnik nie przekracza granicy rowerem czy motocyklem bo kontrabandy nie ma gdzie ukryć. Z jednośladów korzystają tak naprawdę tylko turyści.

Co by te zmiany mogły przynieść. Głównie uaktywnienie atrakcyjnych wycieczek na wschód, ale i też ze wschodu do nas. Poszerzenie możliwości odpraw spowodowało by też większy napływ turystów z głębi Polski i z całej Europy. Oczywiście największy zysk miałyby z tego Ukraina, a szczególnie wszystkie przygraniczne miejscowości, ale też przygraniczne tereny w Polsce też by na tym skorzystały.

Wydająca „*Poloniny*” Fundacja „*Bieszczady Bez Granic*” jako główny

cel statutowy postawiła sobie likwidację barier i ograniczeń między polskimi, ukraińskimi i słowackimi Bieszczadami. Staramy się w gazecie propagować atrakcyjne miejsca w całych Bieszczadach po trzech stronach granicy. Namawiamy do wycieczek, odwiedzin tych miejsc. O ile Słowacja stoi przed takimi przedsięwzięciami otworem, o tyle Ukraina to dla Polaków jeszcze spora przeszkoda. A warto dodać, że już niektóre przejścia słowacko-ukraińskie można rowerkiem czy motocyklem przekraczać. Czym innym się od Słowaków?

Fundacja postanowiła rozpocząć zbieranie podpisów pod apelem o uruchomienie ruchu pieszego, rowerowego i motocyklowego na przejściu granicznym Krościenko-Smolnica. Do pomocy w tym przedsięwzięciu udało się też namówić Fundacji członków Komitetu Wyborczego „*Przyjazne Bieszczady*”. Hasło szerokiego otwarcia tej granicy będzie jednym z głównych celów programu wyborczego „*Przyjaznych Bieszczad*”. Będziemy chcieli zaangażować w to samorządowców, parlamentarzystów, całe społeczeństwo Bieszczad. Już niebawem pojawią się na mieście stołki przy których będzie można złożyć podpis pod petycją o otwarciu przejścia dla pieszych, rowerzystów i motocyklistów. Mając na uwadze to iż władze Ukrainy powoli przekonują się do pewnych ustępstw w sposobie odpraw granicznych wypada mieć nadzieję, że sprawa o którą chcemy walczyć ma szansę na szczęśliwe zakończenie.

Wiesław Stebnicki

**Spółdzielnia Handlowo - Usługowa „Halicz” w Ustrzykach Dolnych wynajmie:**

\* Lokal o ogólnej powierzchni 29,65 m<sup>2</sup>, składający się z dwóch pomieszczeń posiadających odrębne wejścia, na 1 piętrze budynku biura Spółdzielni przy ul. 29 Listopada 35 w Ustrzykach Dolnych (ogrzewane, WC, energia elektryczna, całodobowy nadzór, monitoring).

**SHU HALICZ**  
Ustrzyki Dolne

Telefon kontaktowy w powyższej sprawie: (13) 461 10 51 lub 607 651 138



# „Bandanki” patriotycznie

**Ustrzycki Zespół Taneczny „Bandanki” w dn.16.09.2010 r wystąpił jako jedyny zespół z woj. podkarpackiego na uroczystości podsumowania Programu Edukacji Patriotycznej w Rzeszowie organizowanej przez Kuratorium Oświaty, podczas której wręczone zostały Medale „Pro Memoria” dla szkół i drużyn ZHP wyróżniających się w wychowaniu patriotycznym.**



Prezentowane tańce narodowe przez Dziecięcy Zespół Tańca „Bandanki” zachwyciły wypełnioną po brzegi widownię WDK. W uroczystości wzięli udział Pan Jacek Wojtas Podkarpacki Kurator Oświaty, Pan Antoni Wydro Wicekurator Oświaty, Pani Zofia Igras, Dyrektor Wydziału Kontroli, wizytatorzy, kombataneci, dyrektorzy szkół, nauczyciele, rodzice, uczniowie i harcerze. Wiele ciepłych i miłych słów otrzymała „Bandanki” od v-ce Kuratora Oświaty Pana Antoniego Wydrow. Przed występem Zespół przedstawił wywiadu TV Rzeszów.

Wyjazd doszedł do skutku dzięki wsparciu Burmistrza Miasta Ustrzyk Dolnych, v-ce Starosty Powiatu Bieszczadzkiego i Dyrektora Ogniska Pracy Pozaszkolnej, za co cały zespół wraz z opiekunem i rodzicami składa serdeczne podziękowania.

Po kilkuletniej ciężkiej pracy Zespół prezentuje wysoki poziom. Udało mi się doprowadzić wraz z dziećmi i nie kryję, że z rodzicami do tego, że Zespół stał się dobrym i cenionym zespołem wśród znanych zespołów na terenie naszego województwa. Warto podkreślić, że występ na tego typu uroczystości to ogromne wyróżnienie dla Zespołu i naszego miasta.

Wielokrotnie podkreślano, że Zespół jest z Ustrzyk Dolnych.

**Z e s p ó ł** występował w składzie: Maria Koc, Bartłomiej Kaliszta, Elżbieta Żarów, Łukasz Wróbel, Krystyna Doktor, Szymon Florek, Kaja Michalek, Kacper Leonard, Dawid Palys, Joanna Armata, Paulina Plezia, Jakub Kaczkowski, Alicja Podolak, Eryk Opaliński, Inga Opalińska, Piotr Palka.

Opiekę nad zespołem sprawowali Pani Maria Kaczowska i Pan Artur Leonard. Dokumentację zdjęciową opiekował się Pan Przemysław Kaczowski uczeń ZSL w Ustrzykach Dolnych, administrator strony zespołu [www.bandanki.bieszczady.pl](http://www.bandanki.bieszczady.pl)

Mało kto posiada informacje, że przed wakacjami Zespół „Bandanki” odniósł prestiżowy sukces na Światowych Dniach Tańca w Dębicy, na których występował ze znanymi zespołami min. Zespołem Pieśni i Tańca Igłopolanie.

Tańce narodowe prezentował podczas uroczystych obchodów święta Konstytucji 3 maja w Ustrzykach Dolnych, a 4 maja



na zaproszenie Uniwersytetu III Wieku i Stowarzyszenia Ziemi Strzyżowskiej w Strzyżowie. Nato-miast 10 lipca uświetnił uroczystość spotkania mieszkańców miasta z Prezydentem RP Panem Lechem Wałęsą.

„Żukowem do Krainy Lipeckiej”- utworzenie ścieżki przyrodniczo-historycznej na terenie Gminy Ustrzyki Dolne stanowi integralną część zaprojektowanej ścieżki przyrodniczo-historycznej „Kraina Lipecka” na terenie Gminy Czarna.

Ścieżka jest oznakowana kolorem zielonym, zaczyna się w Ustianowej Górnej i prowadzi drogą grzbietową na Żuków, na szczyt Holicy 761 m.n.p.n., a następnie prowadzi przez liczne szczyty i polany do miejscowości Żłobek. Ze Żłobka prowadzi do ścieżki „Kraina Lipecka”, która jest oznakowana kolorem żółtym i przebiega przez miejscowości Czarna, Lipie Bystre, Michniowiec.

Przedsięwzięcie pn. „Żukowem do Krainy Lipeckiej” realizowane jest w ramach Europejskiego Funduszu na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Celem operacji jest udostępnienie pięknych terenów przyrodniczych, podniesienie atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich oraz popularyzacja aktywnej turystyki na terenie Gminy Ustrzyki Dolne i Gminy Czarna nie tylko wśród turystów często odwiedzających

## Szczytem Żukowa do Lipia

Bieszczady, ale przede wszystkim wśród mieszkańców, którzy rzadko korzystają z aktywnej formy wypoczynku. Teren Gmin Ustrzyk Dolnych i Czarnej, jak i całych Bieszczad ze swoimi wielkimi przestrzeniami i dzwicznymi terenami stanowią idealne zaplecze dla uprawiania turystyki pieszej. Zaprojektowana ścieżka przyrodniczo - historyczna przyczyni się do popularyzacji tego typu aktywnej turystyki, zwłaszcza, że będzie uzupełnieniem już istniejącej infrastruktury turystycznej na tym obszarze, tj. szlaków turystycznych pieszych, rowerowych i konnych. Projekt wpłynie na wzrost atrakcyjności turystycznej i inwestycyjnej obszarów wiejskich położonych w pobliżu zaprojektowanej ścieżki, stworzy nowe możliwości dla rozwoju agroturystyki, a tym samym przyczyni się do wzrostu dochodów lokalnej ludności.



**Nasze POŁONINY - Bieszczadzki Dwutygodnik Regionalny**

Redaguje zespół w składzie: **Wiesław Stebnicki** - Redaktor naczelny (stebnicki@o2.pl), **Marek Prorok** - Sekretarz Redakcji (gottesknecht@orange.pl), **Andrzej Kotowicz** (akotowicz1@poczta.fm)

Adres Redakcji: ul. 29 Listopada 15, 38-700 Ustrzyki Dolne / Telefon/Fax: 13 461 11 77, GSM: 697 459 445

Serwis internetowy: [www.naszepononiny.pl](http://www.naszepononiny.pl) / E-mail: [redakcja@naszepononiny.pl](mailto:redakcja@naszepononiny.pl) / Administrator serwisu: **Jan Wojciech Kinczel**

Wydawca: Fundacja „Bieszczady Bez Granic”. Adres: ul. Boczna 16, 38-700 Ustrzyki Dolne / Druk: [www.drukpiast.com](http://www.drukpiast.com)

Za treść listów i ogłoszeń Redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania nie zamówionych materiałów i listów.



Przedsięwzięcie to wpłynie również na poprawę jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturowych mieszkańców wsi, którzy z uwagi na ułatwiony dostęp do pięknych terenów przyrodniczych w ich sąsiedztwie chętniej korzystać będą z aktywnej formy wypoczynku na tym terenie. Planowana długość wytyczonej ścieżki na terenie Gminy Ustrzyki Dolne wynosi 9 km i stanowi integralną część zaprojektowanej ścieżki przyrodniczo-historycznej "Kraina Lipecka" na terenie Gminy Czarna (25,5 km). Przewiduje się, że wymienione ścieżki będą pełniły również funkcję dydaktycznego szlaku przyrodniczego i historycznego.

W tym celu na placach wypoczynkowych – widokowych ustawione zostaną tablice z informacją o cennych elementach przyrodniczych i historycznych znajdujących się w sąsiedztwie.

Ścieżka została uroczystie otwarta 25 września. Po raz pierwszy szła po niej młodzież z gminy Czarna, wielbiciel turystyki pieszej z całego powiatu Bieszczadzkiego, a także przedstawiciele gmin Czarna i Lutowiska Marcin Rogacki i Jacek Przybyła, towarzyszył im starosta Bieszczadzki Krzysztof Gąsior.



REKLAMA

**TWÓJ HOTELEK  
STRWIAŻ**

**HOTELEK - BAR  
STRWIAŻ**  
ul. Sikorskiego 1, Ustrzyki Dolne  
(13) 461 14 68 \* 728 303 969

Organizujemy:

- » WESELA
- » PRZYJĘCIA
- » IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE
- » STOPY

DO 80  
OSÓB

**OBIADY ABONAMENTOWE  
» 8 ZŁ «**

**KĄDZY ABONAMENT BIERZE UDZIAŁ W LOSOWANIU  
ATRAKCYJNYCH NAGRÓD!**



**EUROPEJSKA SZKOŁA  
Kosmetyki Profesjonalnej**

Rzeszów, ul. Grunwaldzka 18/11a

tel. **530 940 740**

[www.szkoლაurody.eu](http://www.szkoლაurody.eu)

**Zapraszamy na kursy:**

- kosmetyczne
- stylizacji paznokci
- wizażu
- przedłużaniu rzęs 1:1
- makijażu permanentnego
- masażu
- tatuażu
- pircingu



**ZAPRASZAMY NA KURSY!**

REKLAMA

